Nr. 13.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we WTOREK DNIA 12 LUTEGO V. S. 1818 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Podług gazety senackiey, datowaney z *Petersburga* d. 2 lutego:

Radca tayny i senator, *Bołotnikow*, w nagrodę gorliwości, okazaney w ciągu służby, w czasie sprawowania obowiązkow ministra sprawiedliwości, i wczasie zwiedzenia gubernii kijowskiey, nayłaskawiey mianowany został, kawalerem orderu ś. *Włodzimierza*, wielkiego krzyżá, 2giey klassy. Również za gorliwość wsprawowaniu urzędów, ober prokuror, *Stołypin*, mianowany kawalerem orderu ś. *Anny*, 1ey klassy.

Przez ukaz pod dniem 1 stycznia r. t. kapitan gwardyi konney, *Olsufjew*, mianowany radcą nadwornym i kamerherem dworu J. C. Mości, przeznaczony został do kollegium państwa spraw zagranicznych.

W ukazie J. C. Mosci pod dniem 28 stycznia r. t. do jenerała piechoty, Xięcia *Łobanowa Rostowskiego*, wyrażono: „Uważając za rzecz istotnie potrzebną, wszystkie wydatki Ministeryum woyskowegu ze wszelkiemi przeyrzeć szczegołami, aby znaleśdź środki do ich zmnieyszenia, w niczém jednak nie odmieniając teraźnieyszego urządzenia woyska i zewnętrznego jego kształtu, znayduię potrzebnem ustanowić, pod prezydencyą waszą udzielny komitet, do którego mianuję się na członkow: minister woyskowy, jenerał piechoty, *Konownicyn* i jenerał adjutant, *Wasilczykow* 1, rozkazuię: niezwłócznie zająć się tem przeyrzeniem i do miesiąca lipca ułożyć projekt wyrachowania summy, potrzebney dla ministeryum woyskowego na rok następuiący 1819, i takowe wyliczenie Moie przedstawić.

D. 13 grudnia r. z., Cesarz Jmć potwierdził opinią Rady Państwa, przez którą przyznana została dostoynosć ślachecka familii *Połubińskich*, uznanéy za ślachecką przez deputacyą wywodową gubernii mohilewskiey, a jako zostaiącą w spisie ludnosci stanu mieskiego, wyłączyć z niego postanowiono.

(*Z gaz. le Conser. Impart.*) Wielu tayszow i naczelników pokoleń mieszkaiących w *Syberyi*, podług raportu jenerał gubernatora *Syberyi*, znakomicie się przyłożyli do podniesienia rolnictwa i innych rzeczy publicznego użytku. Minister spraw wewnętrznych czynił przełożenie komitetowi ministrów dla wyiednania zachęceń i nagrod, przemysłowi ich należnych. Komitet, za zezwoleniem Cesarza Jmci, dał jednym noże myśliwskie w srebro oprawne, innym zalecił oświadczyć wysokie monarsze ukontentowanie.

D. 24 grudnia r. z. w *Tyflis* dało się uczuć trzęsienie ziemi. Dwa mocne wstrząśnienia dały się słyszeć ze znacznym łoskotem; trzęsienie się ziemi trwało jescze przez kilka sekund.

Kurs wileński na assygnaty: rubel srebrny 3 r. 94 k.; dukat 11 r. 4 k.; imperyał 38 r. 25 k.

Królestwo Polskie.

D. 22 stycznia obywatele obwodu Kalwaryyskiego obchodzili żałobną pamiątkę śmierci jenerała *Kościuszki*, W. *Miłaszewicz* Komissarz obwodowy miał z tey okoliczności następującą mowę:

> Namque nimis multos atque omni luce carentes cernimus, ut nemo possit maerore vacare.
>
> *Cicero...*

Ledwo oschły łzy na licach zasmuconych Polaków, po tylu niedawno opłakiwanych stratach; — ledwo szanowne zwłoki jednego naszego walecznego Wodza oyczystey ziemi oddane, i w starożytnych grobach Królów naszych złożone zostały; — nowy cios okropny, nową prawdziwą strata, nową i nayboleśnieyszą nam i naszey oyczyźnie zadała ranę.

Tadeusz Kościuszko, *kochanek narodu, prawdziwie chwalebne i wiekopomną sławą naznaczone dni życia swoiego przeniosł na łono wiecznego wypoczynku. Szczęśliwa ziemia swobodney oyczyzny Wilhelma Tella przyjęła drogie i szanowne zwłoki. — a naszę, tylu klęsk i strat pociskami ugodzoną, smutna i ciężka pokryła żałoba. — Uderzony cały naród okropnym przerazem zadumienia i smutku, niesie w bolesnych piersiach żałośne uczucia przed Ołtarze przedwiecznego Stwórcy. — Załobne rusztowania zalegaią Swiątyni Boskie, a czuła miłość i wdzięczność Polaków dla czci godnego Rodaka smutne na oyczystey i obcey ziemi zatknęła cyprysy, — bo znakomitych i wielkich mężów cały świat jest grobowcem, a chwała ich rozlegając się w dalekie postronne narody, w umyśle każdego wiecznie przemieszkiwa. — W takiey to smutney i rozrzewniaiącey postaci, bolesnem przeięci uczuciem, stawamy dziś żałośni Rodacy w tym świętym przybytku. — Stawamy i korzemy się, aby obok błagalnych ofiar oddadź hołd prawdziwey cnocie, sławie i zasłudze, — oddadź ieszcze i tę rzewną daninę, jaką czuła natura od śmiertelnika we łzach odbierać zwykła. — W tey bolesney i uszanowanie wzbudzaiącey chwili, zbliżaiąc się do tego szanownego grobowca, czuję cały ciężar włożonego na mnie obowiązku, kiedy mam wspominać zeszłe dni nieśmiertelnego* Kościuszki, *dni smutney przeszłości... Tam, gdzie wielkość straty zdumiewa, moc uczucia tłumi wymowę. — O wieleż to razem rozrzewniaiących i tkliwych do serca w tym momencie skupia się uczuciow! Krzepną słowa na ustach tam, gdzie bieg dni sławnych* Kościuszki, *przywodzi do myśli i serca pamięć jego wielkich cnot i iego chwały, pamięć razem czasów powodzenia, swobody i przygod naszey oyczyzny. Ach! w tey smutney pomrócce przeszłości tem świetniey obraz chwały i cnoty naszego* Kościuszki *jaśnieie. Cóż można przydadź do sławy tego wielkiego męża, który jest wyższym nad wszystkie pochwały? — Były czasy, w których przeznaczenie nieoszczędziło nadzwyczaynych, szczęśliwych i zaraz okropnych dla naszey oyczyzny wypadkow. Ile to już razy szczęśliwa iutrzeńka zapowiadała pogodne i piękne dni dla Polaków! Ledwo dobroczynne słońce zaczęło przyświecać ich pomyślności, przyszła zaraz burza i zasępiła pogodny horyzont. — W nayważnieyszych epokach powstania i upadku naszey oyczyzny, w stanowczey naybardziey iey potrzebie, cnotliwy i waleczny* Kościuszko, *nadzwyczayne i cudowne zdumianemu światu okazał dzieła. — Po długich i srogich cierpieniach, kiedy miała już skonać oyczyzna nasza, wtenczas nadzwyczaynego potrzeba było ratunku. — Ten, co walczył z chwałą za wolność oyczyzny* Franklina i Wasingtona, *towarzysz i uczęstnik ich sławy, stanął na czele narodu w obronie własney oyczyzny. Głos walecznego* Kościuszki *obudził ducha Polaków. — Cały naród, jakby cudowną mocą poruszony, wziął się dzielnie do powinności. Trzy wielkie ruszyły się mocarstwa. — Lud wolny, broniąc swobod i oyczystey zagrody, był zdolny mężnie odeprzeć liczne i bitne obcych woysk zastępy. — Płynęła strumieniami krew ludzka na tey zie-*

mi, która już raz ostatni miała bydź ziemią Polską. Spokoyne niwy spluskane krwią, zamieniły się jakby w iedną mogiłę walecznych i czci godnych iey obrońców. Do naywiększych strat, jakie uówczas oyczyzna poniosła, słusznie policzyć można sławnych i walecznych Jenerałów Grochowskiego i Wodzickiego, oraz nieodżałowanego mężnego Jasińskiego, i wiele innych poległych wojowników. — Nakoniec, ujęcie ranionego Kościuszki do niewoli, było ostatnim pogromem nieszczęśliwych Polaków, — pogromem, o który rozbiła się wolność i byt ich oyczyzny. Mężny Kościuszko cnotliwą krwią swoią skropił oyczystą ziemię, za którą ostatni raz walczył, i którą widział raz ostatni. — Lecz ta sławna, w obliczu Boga i świata, za byt oyczyzny walka, wiekopomną do nayodleglejszey potomności podała pamięć narodowey cnoty i sławy Polaków, — pamięć chwały i męztwa walecznego Kościuszki. — Naród niegdyś potężny i sławny z swoiey wielkości, sławny stał się w swoim upadku. Cnota i przewodnictwo Kościuszki nadały tę wielką i wiekami niestartą dla narodu cechę, a dla niego powszechny szacunek i uwielbienie. — Któż z Polaków zapomni, któryż nie iest przeięty mocnem uczuciem uwielbienia i wdzięczności dla wspaniałego PAWŁA I., Cesarza Wszech Rossyy, który pierwsze dni panowania swoiego naznaczył wiekopomnym czynem ludzkości i dobroci! Osłodził cierpienia niewoli Kościuszki. Pocieszył go nayszanownieyszym i naymilszym darem wolności, oddając sprawiedliwość iego sławie i cnocie. — Resztą cnotliwych Polaków, którzy dzielili z nim więzy za swoię oyczyznę, stali się uczestnikami teyże samey wspaniałości dobroczynnego Monarchy. O niezbadana nigdy wyroczni przeznaczenia! Jakieś Boskie natchnienie iuż w sercu czci godnego Oyca zaszczepiło ponętę i przywiązanie do tego narodu, który w lat kilkanaście dobrocią wspaniałego Syna podźwigniony i oswobodzony został. Pocieszay się czci godny cieniu! Oyczyzna Polaków i twoja, którąś tak kochał, jak sam stałeś się godnym kochania, podźwigniona i przywrócona wspaniałą ręką, jest pod oycowską opieką naylepszego w świecie Monarchy Alexandra I. — W małey zagrodzie obdarzeni pokojem i dobrodzieystwy iey dzieci, widzą swoię nadzieię w sercu i mądrości tego uwielbionego miłośnika szczęścia i pokoiu ludów. — Pocieszay się i pociesz zasmucone zgonem swoim serca Polaków, przelewaiąc w nie też same wielkie cnoty twoie, którym dziś świat i twoi współrodacy należny hołd oddaią. — Nie zatrze czas, żadna moc zniszczyć nie zdoła pamięci twoiego imienia, drogiego zawsze dla Polaków, drogiego dla ich oyczyzny. — Zbliżcie się tu żałośni rodacy do tego pośmiertnego łożyska, zbliżcie się z uszanowaniem, do tych pomników cnoty, zasługi i męztwa, wy mianowicie, którzy mieliście szczęście pod dzielnem naczelnictwem cnotliwego Kościuszki walczyć w stanowczey oyczyzny potrzebie. Może w tym momencie cnotliwy duch iego pociesza się naszem uczuciem, przekazuiąc nam swoie cnoty i sławę, jaką okazał światu i narodowi. — Przystąpcie także poświęceni zaszczytnie zawodowi rycerskiemu. Dotknijcie się z uszanowaniem walecznego męża popiołów. — Otrzyycie tu broń waszę, iżby ta, jak niegdyś w ręku Kościuszki, w obronie oyczyzny i kochanego Monarchy zawsze była dzielną i świetną, była straszną dla nieprzyjaciół bytu naszego. — Póydźcie tu ieszcze, ciężką pracą waszą kray zasilaiący, poczciwi wieśniacy. Póydźcie biedne sieroty i ludzie ubodzy. Utraciliście w osobie kochanego Kościuszki, przyjaciela ludu, i waszego dobroczyńcę. Niech połysk łez naszych, które dobroczynna Kościuszki ocierała ręka, przyświeca bladym ofiarnym ogniom, cnocie poświęconym. A ty, poważny orszaku Kapłanów, poświęć obrzędem religiynym te czci godne popioły, rzewnemi współrodaków skropione łzami, zanieś przed ołtarze żywego Boga nasze uczucia i nasze zaręczenie, jakie tu przy tym szanownym składamy grobowcu. Kochać naszę oyczyznę, i naszego Króla, którego wspaniałość nam ią przywróciła. — Poświęcać się dla iey i Monarchy dobra. — Dochować imie oyczyste i cnotę narodową. — Niech to zaręczenie będzie niezłomnem. — Niech będzie wiecznym dla nieśmiertelnego Kościuszki pomnikiem, pomnikiem iedynym dla powinności Polaka.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. Gdy w dwóch poprzedzających latach loterya na rzecz ubogich okazała, iż dobroczynna nasza publiczność chętnie raczy przyymować zabawy, podaiące iey razem sposobność wsparcia funduszu nieszczęśliwych, Towarzystwo, za dozwoleniem Zwierzchności, ogłasza zwyczayną w czasie postu loteryą. W tym roku starać się będzie, aby ciągnienie tey loteryi w innym i dogodnieyszym lokalu, ozdobnieyszem urządzeniem i przydaniem innych zabaw upiękrzyć, nowem i przyjemnieyszem dla publiczności uczynić.

Wzywa zatem dobroczynne, a chcące się do tego celu i zabawy przyłożyć osoby, aby raczyły, jak dawniey, uczynić ofiarę z mniey użytecznych sobie sprzętów, które, jak wiadomo, składaią się z kopersztychów, papierów, porcellany, weczwundów, szkła kryształów, z rzeczy do stroju damskiego i męzkiego należących, z wódek pachnących, pierścionków, rękawiczek, i t. d. słowem, z tego wszystkiego, co kto w rzeczach służyć mogących do wystawienia na loteryą ofiarować raczy, a to na ręce osób, które zbieranie tych ofiar na siebie przyjąć łaskawie raczyły; te są: JW. *Zajączkowa* w pałacu dawniey *Tyszkiewicza*. JW. *Mostowska* w własnym pałacu za arsenałem. JW. *Mokronowska* na Krakowskiém Przedmieściu w pałacu JWney Alexandrowey *Potockiey*. JW. *Chodkiewiczowa* w własnym pałacu przy ulicy Miodowey. JO. Xiężna Alexandrowa *Sapieżyna* na Nowym-Swiecie w własnym domu. JO. Xiężna Kunegunda *Gedroyć* w domu *Kernera*, dawniey *Nesti*. JW. Kasztelanowa *Nakwaska* w domu Witowskich na Franciszkańskiey ulicy. JW. *Gutakowska* w własnym domu na Grzybowie. *Braunige* w własnym domu na ulicy naprzeciw Arsenału. Z Miecielskich *Szaniawska* w *Zadera* domu, naprzeciw ogrodu Krasińskich. *St. Cyr* na Senatorskiey ulicy w *Reyslera* domu. *Fränkel* w własnym domu na ulicy Bielańskiey. Ordynatowa *Zamoyska* w własnym domu na Senatorskiey ulicy.

Gdy Towarzystwo życzy sobie, aby taż loterya przed 1szym marca ciągnioną bydź mogła, uprasza zatem o śpiesznieysze odsyłanie przeznaczonych łaskawie sprzętów do rąk osób wyż wyrażonych.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Anglia

(z kor. ham.) *Londyn, dnia 30 stycznia.* Lord *Wellington* wypłynął wczoray z *Dover*, na pakiebocie *Lord Duncan*, wpośród salutowania z dział, na powrót do *Francyi*.

Podług gazet naszych, N. Xiężna *Parmy*, małżonka *Bonapartego*, następnego lata spodziewana jest do *Anglii*.

Traktat między N. Królem *W. Brytanii* i N. Królem Jmcią Katolickim, względem zapobieżenia, ażeby poddani ich nie prowadzili niegodziwego handlu niewolnikami, podpisany został w *Madrycie* d. 23 września 1817. Traktat ten, który między posłem angielskim, *Sir Henry Wellesley*, i między królewsko-hiszpańskim ministrem stanu stosunków zewnętrznych, Don Józefem *Garcia de Leon* y *Pizarro*, zawarty został, składa się, że 14 artykułów w treści następney: Król Jmć Katolicki obowiązuje się, znieść do d. 30 maja 1820 we wszystkich posiadłościach hiszpańskich handel niewolnikami. Król Jmć *W. Brytanii* obowiązuie się, summę 400,000 f. s., w roku 1818 lutego 20 dnia, wypłacić osobom, które Król Jmć Katolicki do przyjęcia tey summy wyznaczy. Pomieniona summa ma bydź uważana za zupełne wynagrodzenie wszelkich strat, iakie poddani Króla Jmci Katolickiego, handlem tym zaymujący się, ponieśli, z powodu okrętów, które, przed zamianą ratyfikacyi niniejszego traktatu, zabrane zostały, oraz za wynagrodzenie strat, które są naturalnym skutkiem pomienionego handlu. Co się tycze okrętów, które dotąd do handlu tego służyły, pewny termin określony został. Obie strony obowiązują się, udzielić okrętom swoim wojennym przepisy, względem rewizyi okrętów, podeyrzanych o prowadzenie handlu niewolnikami. —

Traktat ten, jak wyraża jedna z gazet tuteyszych, czyni nieśmiertelną sławę ludzkości rządu angielskiego, który tak znaczną summę płaci, w celu zniesienia jednego z nayhaniebnieyszych przemysłu.

W *Chatham* uzbrajają do niezwłóczney potrzeby służby morskiey, 2 fregaty i 4 szalupy.

Wczora odprawiło się liczne zebranie w *Mansion Husse*, w celu opatrzenia w biblie maytków żeglugi kupieckiey. Lord Major przodkował na tém zgromadzeniu, i postanowiono wydrukować tym czasem biblii dla 120,000 maytków.

Lord *Stewart* był z pożegnaniem u Xiążęcia Rejenta: powraca on na mieysce poselstwa swego do *Wiednia*.

Przybył tu Xiąże *Hessen-Homburg*, i przedstawiony był Xięciu Rejentowi przez posła austryackiego.

Doniesienie gazet Paryzkcich, że Xiężna *Wellington* przybyła do Paryża, jest bez zasady. Xiężna ciągle mocno jest chora.

Pomnik dla uczczenia pamięci Para *Fox*, mający bydź wystawiony w opactwie Westminsterskiém, jest już prawie zupełnie skończony. Składają pomnik ten dwie piękne postaci żeńskie, które opłakują śmierć tego męża; na podnożu pomnika znayduje się postać niewolnika Negra, który wznosi wdzięczności wzrok ku Panu *Fox* za ważne przyłożenie się do zniesienia handlu niewolnikami.

Podług doniesień z Indyy wschodnich, zabierało się tam na nowe sceny woienne, dla rozszerzenia tam naszego terrytoryum i panowania, które sąsiedzkim państwóm tyle niespokoyności przynosza. Wszystkie woyska odebrały rozkaz bydź w pogotowiu na dzień 30 września.

Rząd Niderlandzki wydał rozkaz, ażeby roboty około twierdz pogranicznych, w prędszym czasie ukończone zostały, aniżeli wprzódy postanowiono.

Rozprawy, które po otwarciu parlamentu, z powodu mowy Xiążęcia Rejenta zaszły, trwały bardzo krótko. Gdy w mowie tey niczego do zarzucenia i ganienia nie było, oppozycya tamsamem nie miała co mówić, i zgodzono się jednogłośnie na adres podziękowania.

Wiadomo, że dotąd akt *Habeas Corpus*, był w zawieszeniu. W teraźnieyszym spokoynym czasie, rząd uczynił sam wniesienie, względem zniesienia tego zawieszenia. Bil w tey rzeczy już przyięto, a jutro otrzyma królewskie potwierdzenie.

Szwaycary

Pestalozzi, obchodząc dnia 12go stycznia uroczyście 73ci rok życia swoiego, oswiadczył, że 50,000 liwrów, które weszły ze sprzedaży dzieł iego, ofiaruie, iako stały fundusz, na założenie domu dla ubogich, urządzonego podług iego zasad wychowania: przytem wnuka swoiego *Bogumiła Pestalozzego*, na nowego pomocnika zalecił dawnieyszym swym spółpracownikom.

Algier

Podług gazet paryzkich, nowy Dey *Algieru*, któremu udało się i drugi spisek usmierzyć, rozpuścił gwardyą bokową z Turkow złożoną, i samych tylko czarnych ma teraz przy sobie. Przed czterma tygodniami Bey Orański uduszony został, a następca jego poszedł do więzienia; prócz tego poczyniono zupełną odmianę we wszystkich władzach miasta. Nowy Bey, imieniem *Cassan*, jest rodem Turek; dnia 26 grudnia przybył on do *Oran*; orszak jego składał się ze 3000 ludzi.

Francya

(*z gaz. berl.*) *Paryż dnia 30 stycznia.* Po sporach względem prawa zaciągu woyskowego w izbie deputowanych, odbywa się od dnia 27 roztrząsanie poiedyńczych artykułów i podanych odmian. Pierwsze 4, przeszły bez oporu; 5ty dał powód do wielkieysprzeczki. Nakoniec tak został przyjętym, jak go komitet przedstawił. Zupełny etat woyska, łącząc w to oficerów i podoficerów, ma wynosić 240,000. Dawnieyszy projekt rozróżniał legiony departamentowe od woysk liniiowych, i chciał, ażeby co rok 40,000 ludzi zaciągano. Artykuły 6 do 13go nieznalazły oporu, a tém bardziey 14sty, który się sciągał do wyjątków od służby woienney. A więc punkt sprzeczny jest następnego brzmienia: „Do wyjątków należy syn jedynak, albo naystarszy, (lub wnuk wdowy), slepego 70 letniego starca.„ *Morissot* chciał, ażeby wszyscy jedynacy wyjętemi byli; Hrabia *Scey* wszystkich starszych synów i wnuków; Pan *Voysin de Gartempe* proponował tych tylko starszych synów do wyjątku, których rodzice nie płacą podatku więcey, jak 300 franków, a tém samém nie mogą zastępcy na mieysce swych synów postawić. Poczém, gdy Pan *Mestadier* oswiadczył się, że odmiana takowa czyni tę rzecz mniey szlachetną; dostrzeżono dwóznaczności i zaczęto wołać, tu dostrzega się różnica, którą między *szlachetnym* i nie szlachetnym chcą uczynić. Natychmiast wszystkie wyższe projekta i wniesienia zostały 125cią głosami przeciwko 100 odrzuconemi; i tak wniesienie w ogólności utrzymane zostało. Jeden z członków, Pan *Coussergues* mniemał, że w takim kraju, gdzie konskrypcya w jednym tylko roku 1,300,000, głów wynosiła, czas jest, ażeby nakoniec zasady zaciągów do ludzkości i umiarkowania zastosowano. Jeżeli we Francyi będą brani do woyska jedynacy i naystarsi synowie, przykład ten naśladowanym będzie w całey Europie, gdzie panowanie opinii tak jest rozszerzone, i gdzie kraje rządzone są podług zasad ludzkości, przez przystąpienie do związku swiętego przymierza wprowadzonych.

Wszyscy członkowie akademii francuzkiey podpisali się na prenumeratę wszystkich dzieł, wygnanego *Arnault*.

Monitor zbija wiadomość w gazecie londyńskiey, *Mornig chronicle*, zawartą, jakoby 4 okręty z *Bordeaux*, miały przybydź do *Senegalu*, w celu prowadzenia handlu niewolnikami.

Summa, przez rząd na zakupowanie zboża od roku przeszłego wzięta, wynosi 70 milionów.

Trybunał poprawczy zatrudniał się od 27 t. m. wprowadzeniem dziwnego przypadku prawnego, który jest dowodem, że rzadkie są wypadki, w którychby intryganci nie umieli korzystać, i łatwowiernych nie oszukiwali. Niejaki *Leblanc*, który sobie przydomek *Barbona* przybrał, i mienił się bydź Adwokatem, przyszedł przeszłego lata do niejakiego *Marcel* i do innych osób, oświadczając, że ma sobie poruczoną obronę uwięzionego w *Rouen* (fałszywego *Delfina*) i że potrzebuje pieniędzy, częścią dla wsparcia więźnia, częścią dla opędzenia kosztów potrzebnych do jego obrony. Niejaki *Ratonis* wiernie mu sprzyjający, zapewniał te osoby, (od których *Leblanc* pieniędzy potrzebował), o rzetelności przymiotów więźnia. Tym sposobem potrafił *Leblanc* wyłudzić znaczne summy, zwłaszcza od łatwowiernych i litosciwych niewiast. — *Leblanc* i jego wspóltowarzysz, stawieni teraz są przed sądem, jako oszusci. Ażeby tey rzeczy więcey nadać znaczenia, utrzymuie *Ratonis*, że wielu oficerów z gwardyi królewskiey, dawało jemu wsparcie, nie jest jednak w stanie niczém tego dowodzić. — Wreszcie zdaje się bydź rzeczą pewną, że więzień *Roueński*, czyli fałszywy Delfin, nic osobiście nie skorzystał z tey intrygi, i że mu nic nie udzielono z tego, co dla jego imienia tym

sposobem zebrano, że nakoniec *Leblanc* nigdy nie był do obrony więźnia wezwany.

Xiążę *Welington* przybył do *Paryża* dnia 30 stycznia. Zapewniają, iż Xiążęciu temu poruczone są od mocarstw sprzymierzonych ważne układy.

Cesarsko-rossyyski Jenerał, Hrabia *Worończow*, przybył tu z *Maubeuge*.

Dwóch kupców w *Palais-Royal* wywiesili w składach swoich małe srebrne medale na błękitnych wstęgach; na jedney stronie umieszczony jest wizerunek Xiążęcia Rejenta, a na drugiey wyobrażenie Zwycięstwa, w postaci niewiasty, pod którey nogami napisano: „*Waterloo*.„ Na brzegach zas: „Welington, 18 czerwca 1815.„ Gazeta *de Commerce* zapytuje, czyli obadway ci kupcy są Francuzami?

Turcya

W nocy z dnia 14 na 15 Stycznia, przybył do *Bukorestu* goniec Xiążęcy (*Callarach*), i przywiózł wiadomość o nagłey i wielkiey odmianie, ktora w Ministerium Ottomańskiem zaszła. *Riaja-Bey* (Minister Spraw wewnętrznych), *Czausz-Basza* (Marszałek Państwa), i *Wielki Wezyr*, zostali z urzędów swoich złożonymi. Na mieysce W. Wezyra mianowano na to naywyższe dostojeństwo Stanu *Derwiszá Baszę*, znanego z surowości swojey. Także i *Sylihdar-Aga* utracił swóy urząd, nie popadłszy jednakże w niełaskę. Jeszcze przed tém zdarzeniem został *Aga Jańczarów*, dla krwawey spreczki zaszłey między 49tą a 63cią ortą tegoż korpusu, z urzędu złożonym i do *Rodesto* na wygnanie skazanym. Następcą jego jest *Ibrahim-Aga*, dotychczesny *Rul Riaja* (Jenerał-Porucznik Jańczarów).

Były W. Wezyr, a teraźnieyszy Wielkorządca *Alepu*, *Horszyd-Achmet-Basza*, daje wciąż dowody czynności i waleczności swojey. Dnia 10 Grudnia przybył do *Konstantynopola* Tatar, przysłany od tego Wielkorządcy, i przywiózł więcey 100 głów *Kurdów* zbójeckich, których ten Basza z zamku *Killis*, na wysokiey skale zbudowanego, wygnał i skarcił. Dway z naysławnieyszych hersztów tych hord Kurdyyskich, imieniem *Omar Oglu* i *Battalaga*, ktorzy się jeszcze opierać usiłowali, wygnani są (według poźnieyszych wiadomości) ze wszystkich mocnych posad, jakie jeszcze po wsiach, po wąwozach, między górami mieli, i z pewnością spodziewano się, że trudno, aby ci rozbóynicy, dla karawanów i handlu tak bardzo niebezpieczni, a teraz zupełnie pokonani, do swoich kryjówek powrócili.

Przez Tatara, który około środka miesiąca grudnia z *Azyi małey* do *Konstantynopola* przybył, otrzymano wiadomość, że nadzwyczayny Poseł Monarchy Perskiego, *Fett Ali-Szacha*, do W. Porty przeznaczony, jadąc do stolicy Państwa Ottomańskiego, do *Tokatu* przybył. Poseł ten odprawia podróż swoję bardzo zwolna, ponieważ wiezie z sobą słonie i inne rzadkie źwierzęta w podarunku dla W. Sułtana.

Stan zdrowia polepszył się znacznie w *Konstantynopolu*, i okolicach jego, i nie słyszano już o nowych przypadkach zarazy morowey. Do szpitala Greckiego koło siedmiu wież, przyjęto w jednym miesiącu tylko 18 zapowietrzonych, z których już 8 ozdrowiało; ze 25ciu zapowietrzonych, sprowadzonych w tymże samym czasie do szpitala w *Perze* 5. tylko umarło. Wszystkie inne morowe szpitale, były już próżnemi ku końcowi grudnia.

Dawniey już namieniliśmy o *wielkiem zwycięstwie*, które oręż Osmanów odniósł w *Arabii* nad *Wehabitami*, tak niebezpiecznymi nieprzyjaciółmi Islamizmu. Według doniesień z *Konstantynopoli* potwierdziła się ta wiadomość zupełnie, i sprawiła W. Sułtanowi niewymówną radość, którą z nim wszyscy Muzułmani nayczuley dzielą. *Ibrahim-Basza*, młódszy syn Wielkorządczy egipskiego, *Mohamed Ali-Baszy*, który po smierci brata swojego, *Tussum Baszy*, objął dowództwo nad woyskiem przeciwko owym sektystom Arabskim przeznaczonem, zebrawszy siłę zbroyną wielkiey wyprawie odpowiadającą, przebył z nią puszczę, celem wtargnienia w głąb kraju tych hord licznych. Trzy miesiące strawiono nad obłężeniem jedney warowni, na gościńcu do *Drehych* (stolicy Wehabitów) leżącey, nim Wehabici nakoniec do poddania się zmuszonymi zostali. Zwycięzcy posunęli się więc ku drugiey warowni, tylko o 10 dni drogi od pomienioney stolicy odległey, którą po wielkich natężeniach, i po wielu poniesionych trudach, podobnież zdobyli, zniweczywszywszy szczęśliwie wszystkie usiłowania nieprzyjaciela, który *Ibrahima-Baszę* i Wodzów pod rozkazami jego dowodzących, do potyczek w małych oddziałach zniewolić pragnął. Dowódcy Wehabitscy poddali się, otworzyli bramy i złożyli przysięgę podległości, poczem tych Wodzów, którzy się podali, sukniami honorowemi udarowano, a *Ibrahim-Basza* puścił się daley bez żadney przeszkody do stolicy *Drehych*, która się, jak mniemają, bez dalszego odporu na dyskrecyą zwycięzcy podda. Woysko *Ibrahima-Baszy* ciągnie teraz przez niwy rozkoszne, wioskami zabudowane, gdzie pod łagodną strefą jest obfitość wody i żywności. Przed *Ibrahimem-Baszą* nie zaszedł jeszcze żaden cudzoziemiec tak daleko w głąb owego kraju, aby się przekonał o buyney obfitości żyzney ziemi tameczney.

Hiszpania i Portugalia

Słychać, że układy między rządem portugalskim i hiszpańskim, nie są ieszcze tak bliskiemi swoiego końca, iak o tem gazety głosiły. Hiszpania niechce oddać *Olivenzy* na lewnym brzegu Gwadyany leżącey, a póki to nie nastąpi, nie może Portugalia woysk swoich z *Montevideo* wyprowadzać. Osady w pogranicznych twierdzach hiszpańskich zostały wzmocnione.

Dozwala się drukować Niemczewski Prof. O Komit. Cenz. Członek — w. Drukarni XX. Pijarów.

Ogłoszenie

1: Michał Zaleski, Starosta Szwentowski, b. Podkom. Pttu Rossień, wezwany przez Opiekę nieletniey JO. Xiężniczki Stefanii Radziwiłłówny, do sprawowania obowiązkow jeneralnego massy iey funduszow Prokuratora, i przez Dokument Plenipotencyyny od Jasnie Oświeconych Xiążąt Jchmość Opiekunow roku 1818 mca Lutego dnia 7 sprawiony, nazaiutrz przed aktami Sądu Kommissyi dla urządzenia interessów Radziwiłłowskich ustanowioney w Wilnie przyznany, i w tychże aktach według przepisu Organizacyi zlokowany, umocowanym będąc do pełnomocnego działania w przedmiotach prawnych i administracyynych, między innemi maiąc dane sobie prawo dobra JO Xiężniczki Stefanii Radziwiłłówny arendować lub w zastawy wypuszczać, pod zastawami będące okupować, lub na okupna dawać konsensa, na uspokoienie długu Skarbowego i innych massę, ciążących passywow ku pierwiastkowemu koniecznemu uspokoieniu przeznaczonych, zasięgać kredytu, opisywać ubezpieczenia, z posessorami robić układy, należnoście od tych i od kogożkolwiek bądź na rzecz massy odbierać, z nich kwietować etc. jako przed zbliżaiącemi się terminami kontraktów, obwieszcza wszystkich w ogólności: że podług zleconey sobie władzy działać będzie, oraz że dla tym większey dogodności chcących lub obowiązanych z Prokuratorem massy traktować, kontrakta we zwyczaynych mieyscach i terminach expedyować, i naypierwéy na kontrakta Mińskie przybydź wcześnie nie omieszka.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO Ner 13.

WILNO DNIA 12 LUTEGO 1818 ROKU

Nowe dzieła.

W Xięgarni XX. Pijarów na ulicy Dominikańskiey, u Alexandra Żołkowskiego, są następne dzieła do sprzedania.

Dzieło o Pijaństwie, przez Jakoba Szymkiewicza, Medycyny i Chirurgii Doktora, wielu Towarzystw uczonych Członka — 8vo w Wilnie 1818 rub. 1. kop. 50.

To dzieło składa się z 24 arkuszy z stosowną ryciną, wyobrażającą upadek panowania Bachusa.

JPP. Prenumeratorowie, raczą do wyż pomienioney Xięgarni zgłosić się dla odebrania tego dzieła.

Tegoż Autora pracy, są następne dzieła.

Nauka chirurgii teoryczney i praktyczney 2 tomy 8vo w Wilnie rub. 4. kop. 50.

Nauka o Chrobach dzieci, z sposobami leczenia onych — 8vo w Wilnie z kopersztychem rub. 1. kop. 80.

Mowa P. Thomas przy objęciu mieysca po P. Hardion, przetłumaczona na polski język obok z textem funcuzkim 8vo w Wilnie 1817 kop. 30.

1: W Xięgarni Uniwersyteckiey u Józefa Zawadzkiego do przedania.

Sintenis C. H. Gradus ad Parnassum sive promptuarium prosodicum, syllabarum latinarum quantitatem hujusque regulas præcipuas, et synonymorum, epithetorum, phrasium, descriptionum ac comparationum poeticarum copiam continens, et in usum scholasticae juventutis aditum. Pars prior A. H. 8 Zullichaviae 1816. R. 1.

Kalligrafia polska, francuzka, łacińska i niemiecka podług naynowszych i naylepszych wzorów angielskich dla młodzieży polskiey ułżone w Wrocławiu in 4to na welinowym papierze, in 4to 1817 1 r. 10 k.

Naynowsze wzory Kaligrafii w ięzyku polskim francuzkim i łacińskim w Wrocławiu na papierze welinowym octavo oblongo 1 R. 10 k.

Angielskie oryginalne wzory do pisania podług naylepszych mistrzów w Lipsku 4to oblongo 1 R. 85 k.

Wzory do nauki rysunków w ogólności, wyięte z dzieł malarzów Grassi, Krüger, Kügelgen, Stoelzel, Veith i t. d. Rytowane w Dreźnie kart 9 Wilno na papierze welinowym folio oblongo, 2. R.

Wzory do nauki rysowania krajowidów, podług przednieyszych mistrzów rytowane w Dreźnie kart 41 Wilno na papierze welinowym folio oblongo 3 R.

Prenumerata.

2 *Podpisany, chcąc złozyć hołd osobom, które się opiekują losem nieszczęśliwych, a nie mogąc okazać tego w sposobie godnieyszym, jako gdy się przyłoży do pomnożenia funduszów przeznaczonych na wsparcie bliźniego, ofiarował Towarzystwu* (Warszawskiemu) *Dobroczynności, na dochód ubogich, swóy zbiór tak oryginalnych, jako i naśladowanych pism, które pod tytułem:* Pustelnika z Krakowskiego Przedmieścia *wychodziły i wychodzić będą z Redakcyi Gazety Warszawskiey. Ogół ten, z wielu odmianami, z przydatkami niektóremi, starannie iak tylko było mozna poprawiony, wyniesie dwa tomy dosyć grube in 8vo majori, ozdobiony każdy czterema rycinami znanego z talentu rodaka, wyobrażającemi oraz różne ciekawości* Warszawy.

Podpisany nie pochlebia sobie, aby jego dzieło było z rzędu tych, do którychby powszechnieyszy interes przywiązywać należało; zna owszem, że bardzo można, i gładziey pisać i więcey się do mieyscowości stosować. Sądzi jednak, że zbior jego, jako pierwszy tego rodzaju w języku Polskim i który chociaż sam naśladowany, znalazł iuz po kraju naśladowców, będzie mógł przydać się, przynaymniey do historyi literatury Polskiey i z tego względu zasługiwać, aby w bibliotece przyjaciela rzeczy krajowych umieszczonym został.

Ufając naybardziey w sprawę, którey pracę moię poświęciłem, ośmielam się podać łaskawym Czytelnikom do penumeraty zbiór dopiero wymieniony w przekonaniu, że chętnem przyłożeniem się do pomnozenia funduszu ubogich, ułatwią wydatki na dokonanie edycyi potrzebne.

Podjęli się łaskawie przyymować prenumeratę:

w Warszawie.

JWżna z Xiążąt Czartoryskich, Zofia Ordynatowa Zamoyska, *w pałacu Błękitnym.*

JWzna Wojewodzina Gutakowska, *w pałacu przy ulicy grzybowskiey.*

JOna Xiężniczka Kunegunda Giedroyć, *w pałacu niegdyś* Borcha *przy ulicy Miodowey.*

w Krakowie.

JPan Grabowski.

w Wilnie.

JPan Zawadzki.

Osoby, które się zechcą podiąc prenumeraty we Lwowie i Poznaniu, *później będą ogłoszone.*

Prócz tego, ktoby tylko życzył dopomagać w zamiarze podpisanemu, czy to w mieście Warszawie, *czy to na prowincyi, niech raczy udać się osobiście, ieśli w mieście; a przez nayblizszą pocztę franco, jeśli na wsi, do Kantoru Gazety Warszawskiey, albo do kantoru Korrespodenta Warszawskiego i Zagranicznego albo jeszcze do drukarni uprzywileiowanych J. K. Mości księgarzy JPP.* Węckiego i Zawadzkiego, w Warszawie, *a tam znaydzie wszelką łatwość prenumerowania exemplarzy, ile się będzie podobało.*

Cena prenumeraty, na pięknym iasnym papierze, z rycinami na welinie, iest po złotych sześć od tomu. Na wcale pięknym i cienkim, od temn po złotych 9 można prenumerować na ieden tom z obowiązkiem zaliczenia na drugi przy odbieraniu pierwszego.

Pierwszy tom zbioru tego wyydzie na końcu miesiąca Marca roku bieżącego: drugi na początku maja tegoż roku. Oddzielne uwiadomienie doniesie Czytelnikom, dokąd po odebranie prenumerowanego pisma udawać się będą mieli. Cena po wyyściu z druku będzie powiększoną. Dla dogodzenia osobom lubiącym ryciny illuminowane, pewna liczba exemplarzy mieć je będzie w kolorach. Każdy atoli taki exemplarz, podwyzszy się w cenie o złoty ieden.

Podpisany spodziewa się, że przedsięwzięcie to, maiące w zamiarze nieść wparcie ubogim i nieszczęśliwym, znaydzie gorliwych przyiaciół, za pomocą których prenumerata ogłoszona będzie mogła wczesnie przyyść do skutku. — w Warszawie *dnia 24go stycznia 1818*

Pustelnik z Krakowskiego Przedmieścia.

---

2 Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc etc etc

Urodzonym Trojanowi b. Podkomor Adamowi Chor. Urzędnikom Pttu Rzeczyckiego Przyborom lub ich Sukcessorom wszelkiego imienia i tytułu, Rafałowi Stęgwiłowi b. Pisarzowi Trockiemu mającemu fundusz zeszłey Anny Przyborzanki Czesz: Rzeczyckiey, i wszelkie papiery, a zatém Oblig na summę złłch Poll. 16,000 w Roku 1814 Junij 5 dnia wydany pozew Edyktalny, Józefowi Kiewliczowi b. Assesorowi Sądu Głłgo Litt. Wileń. rgo Depar. lokatoryuszowi przez Exdywizyą na majątku Szczytnikach za dług Hermanegildy Przybory Zygmuntowi Kijakowskiemu Rotmistrzowi Powiatu Brasław: loco peragenda executionis na kadencyą Januaryową w Roku 1818 sądzić się mającą, lub po niéy następną z instancyi Urodz. Jana i Petroneli z Salmanowiczów Łoweyków Sędziów b. Ziemskich Brasław: Aktorów majątku Szczytnik i do onego wsiów należnych w Powiecie Brasław. leżących wynosi się, mieniąc i referując się do uprzednich autentycznych żałob, i za onymi otrzymanych Dekretów, oraz dalszych solenności, mianowicie: o nakazanie warowania locum standi o aprobatę Dekretów, listow urzędowych i

dalszych dowodów, o komportacyą na obżałł. Przyborach i obżałł: Stęgwiłe pod przysięgą wszelkiego majątku zeszłey Anny Przyborzanki, jako funduszu uległego odpowiedzi i zarazem Obligu datą wyżey wspomnionego, jako już przepłaconego. O zdecydowanie rzetelności rachunku załł. Dellrów, i ztąd nakazania powrótu Obligu w czyimkolwiek ręku znayduie się, a przewyszki lokowania na wszelkim Anny Przyborzanki funduszu, lub jey Sukcessorach. Obzałł. Kiewliczem decydowania exempcyi do natury sprawy dowody Anny Przyborzanki, i zatem o rehabicyą do wsi Klikulnicy pięciu mieszkańców w tradycyi będących, o udecydowanie aktów z possesyi wypadających do potrącenia przeborów summ procentowych, z obżałł. zaś Kichowskim o niebronienie rehabicyi do pięciu mieszkańców we wsi Kaikulnicy odesłanie obżałł. pretensye do majątku obżałł: Kiewlicza, lub do summy jakaby się onemu z rekognicyi Sądu należnie okazała, i o to co ze stanu sprawy u Sądu proszonym będzie z wolną poprawą żałoby.

Ru 1817 Msca xbra wozny świadczę, iż kopie tego Pozwu zgodne z autentykiem w sprawie WW. Jana i Petroneli z Salmanowiczów Łoweyków Sędziów b. Ziemskich Brasław. WW. Trojanowi i Padkom. Adamowi Chorążemu urzędnikom Powiatu Rzeczyckiego Przyborom, lub ich Sukcessorom wszelkiego imienia i tytułu w majętności Skirmie na dniu 29 W. Raffałowi Stęgwiłowi Pisarzowi b. Troc. oczewisto w ręce na dniu 21 WW Józefowi Kiewliczowi Assesorowi b 1go Depart. Sądu Głgo Litt Wilń. Zygmuntowi Kiiskowskiemu Rott. Pttu Wilkom. we wsi Kaikulnicy possesyi tradycyyney na dniu 28 podawałem i o terminie rozprawy przed Sądem Ziem. Brasław w kadencyi Januaryowey w Ru 1818 sądzić się mającey, lub następne oznaymiłem. Datt ut supra Józef Romanowski Wozny Pttu Brasław.

Roku 1817 Msca xbra 29 dnia przed aktami Ziem. Pttu Brasław sprawując obecnie wozny w górze wyrażony takowy pozew urzędownie uznał. Przyjąłem Michał Rossiński Ziem. Brasław. Regent.

---

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski Massy dór JWW. Rudominów z powodu niestanności Kredytorów i zaszłych o zweryfikowanie natury Ziemi dóbr pod konkurs oddanych żądań; wyrokiem w dniu 5 Februaryi 1818 roku ogłoszonym odraczając Sądy swoje ad fundum majętności Dud w powiecie Zawileyskim leżącey na dzień 27 Apryla 1818 roku; termin ostateczny zamknięcia się do namowy oczewiście w dniu 1 maja oznaczył, aż by więc kredytorowie i pretensorowie w wyrażonym terminie bez żadnych zwłók z zupełną gotowością jawili się sub amissione causa ostrzega: uprzedzając zarazem, że każdy z tychże Kredytorów za naymnieyszą przewłókę, z własnego funduszu koszta Massie bonifikować będzie.

Justyn Pac Pomarnacki b Sędzia Ziem. Wilkom. Prezydujący Exdywizor.
Antoni Skarzyński Sędzia Granicz. Trocki Exdywizor.
Jerzy Zdrojewski b Podsędek Dziśnieński Exdywizor.
Stanisław Karczewski Regent Gran. Pttu Oszm: i Exdywizorski.

2: Niżey podpisani w imieniu własnem i dalszych braci pozostawszy po zeszłym oycu swym w roku 1817 mieszkaiąc oddawna w powiecie Upitskim w miasteczku Puszołatce iak całey wiadomo powszechności tegoż powiatu że oyciec niżey podpisanych prowadził różne handle, a po przyyściu do znaczney sytuacyi w gotowym groszu i dalszym wszelkim maiątku, przed zgonem swym nie zasięgaiąc nigdzie kredytu, uprzednio ieszcze cztermalaty handle przez się wiedzione w zupełności ukonkludował, życie zaś własne z licznych procentów od summ przez różne osoby zawinione naywygodniey przepędzał, przez wszelkie układy z debitorami własnemi działał, a to wszystko za wiedzą niżey podpisanych, w kolei po skołatanym wieku w dacie powyższey gdy żyć przestał, niezostawuiąc naymnieyszego szeląga długu, o czem cała powszechność powiatu Upitskiego dosyć iest przekonana; iednakże mimo tę pewność niewątpliwą niżey podpisanym słyszeć się dało, iż pismo tytuł iakby zawinienia oznaczaiące przez Hirszy Markowicza małego, oyca niżey podpisanych a wistocie z fabrykowane w ręku niewiadomym nayduie się, ażeby takowe nigdzie nieuważane było za dostateczne, lecz z fabrykowane niżey podpisani w roku 1817 Nowembra 27 dnia natychmiast przed aktami Ziem. Pttu Upitskiego manifestem obniesli i tę istotę prawem przekonywać zamiar przedsięwzięli. W takiem objekcie rzeczy dotknięty utworca fabrykaty, aby wyjawionym niezostał dotąd pretensyą w zaciszy utrzymuie; lecz niżey podpisani doprowadzaiąc zamiar dowodzenia fabrykaty pisma, aby nigdzie one waloru w jakimbądźkolwiek ręku będące w czasie późnieyszym nadzieię niemiało: powołuią powtórnie przez ninieyszą trzykrotnie w Kuryerze Litewskim awizacyą, aby od daty oney naydaley w przeciągu niedziel osm pod upadkiem rzeczy nazawsze w moc Naymiłościwszego Ukazu w subseliach Powiatu Upitskiego ieśli się u kogo nayduie takowe pismo iawił się, i onego walor probował, ninieyszą awizacyą do Kuryera Litto podaiąc podpisem własnych rąk umacniamy. Datt 1818 Febr 7 dnia.

Markus Hirszowicz mały.
Matys Hirszowicz mały.
Icek Hirszowicz mały.

2: Wincenty Dowgiałło Prezydent, Kaietan Świątecki, Erazm Cywinski Józef Janiszewski Sędziowie Ziemscy Zawileyscy, Zygmont Podbereski, Konstanty Masłowski Pisarz Ziem Józef Kurkowski Sędzia Ziem. Andrzey Bobrowicz Prezyd Grodzki Urzędnicy Ziemscy i Grodzcy Pttu Zawileyskiego.

Oznaymuiemy tym naszym obwieszczym listem WWJP. Tadeuszowi Eysymontowi Der. Zawileymu Aktorowi Józefacie matce i całemu rodzeństwu Eysymontom Jakubowi i samey Jurewiczom, Antoniemu Knobelsdorfowi Rejent Guber. Antoniemu Kwiniec Sędziemu Gran. Zawiley. Tomaszowi i samey Snarskim, Macieiowi Łabuciowi. Mateuszowi Rokickiemu i dalszym Kredytorom oraz Pretensorom, iż my przez Dekret Remissyyny Ziemski Zawileyski 1813 9bra 6 zapadły, będąc wyznaczonemi do usatysfakcyonowania wierzycieli WW Eysymontow folwarku Merkmian w Zawileyskim położonego, gdy w komplecie trzech osób do tegoż folwarku 1814 Febr. 20 przybywszy, Inwentacyą zrobiwszy, administracyą poleciwszy i komportacyą dnia 1 maia tegoż 1814 roku naznaczywszy; w terminie z odroczenia to iest w dniu 4 augusta nieraz rzeczonego 1814 roku dla zajęcia Urzędowego i nie wyspieszoney pomiary ziechać niemogli my, przeto dopiero chcąc zadość uczynić przeznaczeniu ustaw i obowiązkowi, tudzi ż przybliżyć satysfakcya cierpiącym zastrzegamy, iż z nas w górze wyrażonych Urzędników trzech Sędziow za niedziel 4 od podania niniejszego obwieszczenia do rzeczonego folwarku Merkmian zjedzie i stosownie do praw tudzież słusznych żądań stron, w ciągu naydaley dwo-tygodniowym nietylko do namowy weźmie lecz też i oczewiście sprawę rozpozna. Gdyby więc na pomieniony czas wszystkie interessowane osoby przez się lub umocowanych, bez żadnych odkładów w pierwszych dniach (pod obawą amissyi) jawili się i swych pretensyi dowodzili naymocniey obowiązuiemy, i przez publiczną awizacyą w Kuryerze zawiadamiamy.

Roku 1818 mca Januaryi 15 d. Wożny świadczę, iż z tego obwieszczenia ośm kopii zgodnych od WW. Wincentego Dawgiałły Prezydenta, Kaietana Świąteckiego, Józefa Janiszewskiego, Erazma Cywińskiego Sędziow Ziem. Zawileych Zygmunta Podbereskiego Prezydenta Ziem. Brasławskiego Toz Antoniego Koziełły Sędziego. Konstantego Masłowskiego Pisar. Józefa Kurkowskiego Sędziego Ziem Andrzeia Bobrowicza Prezyd. Grodzkiego Urzędników Zawileych wydanego, jedną WWJPPanom Tadeuszowi Eysymontowi Der. Zawiley Aktorowi Józefacie matce, i całemu rodzeństwu Eysymontom 2gą JchPP. Jakubowi i samey Jurewiczom, 3cią Antoniemu Knobelsdorfowi Rejestr. Guber. oczewisto w Morkwianach, 4tą Wmu Antoniemu Kwincie Sędz. Granicz. Zawiley. oczewisto w Antonowicz, 5tą W. Janowi Rodziewiczowi Rejent Zawileysk. w Swincianach, 6tą po JPP Tomaszu i samą Snarskich, tegoż dnia do drzwi Sądowych w Swincianach przybiłem; 7ą JP. Macieiowi Łabuciowi Szemieńcu, 8mą JP Mateuszowi Rokickiemu w Zaścianku Merkmianach w Zawileym popodawałem, i gdyby za cztery niedzieli od tego obwieszcze-

nia wszyscy pretensorowie na Sądzie Exdywizorskim w Mermianach lub gdzie Sąd wygodną dla stron obierze lokacyą stawali, zawiadomiłem. (Podpisał) Piot, Chodyka woźny Pttu Brasławskiego.

Roku 1818 Januaryi 17 dnia przed aktami Grodzkiemi Pttu Zawiley. stawaiąc JP. Woźny wyżey podpisuiący się takowe obwieszczenie Urzędownie zeznał (poświadczam) przyiąłem Rejent Stanisław Bukaty.

---

2 Majętność Klucz Wereńczański zwana, z folwarkami Woreńcza, Dorohów i Rowiny w Powiecie Nowogródzkim, w Gubernii Litewsko-Grodzieńskiey położona o mil 23 od Wilna — 24 od Grodna — 4 od Nowogródka — 3 od Jeremicz przysłani Niemeńskiey odległa. W niey pałac rezydencyonalny ze wszelkiemi wygodami z ogrodem fruktowym 11 morgów obszerności maiącym; w którym drzew fruktowych rodzaynych naylepszych gatunków sztuk 2,500. Oranżerya, trebhaus i figarnia, zabudowania folwarczne częścią murowane, częścią drewniane, a wszystkie w jak w naylepszym stanie. Pięć młynów wodnych, a przy nich pięć stawów zarybionych karpiami naywiększego gatunku złotołuskimi zwierciadlanymi. *Gruntu Oromego* włók 130, morgów 15, prętów 27, pręcików 15: *Sianożęci* włók 27 morgów 3 prętów 29 pręcików 24. *Wygonów czyli paszy* włók 8, morgów 11 prętów 179 pręcików 47. *Lasów* w większey części na budowlę zdatnych włók 81 morgów 29 prętów 284 pręcików 51. Wszystko w jednym obrębie położone, poletki Dworne i włościańskie geometryczną pomiarą rozdzielone. Włościan ciągłych 135, czynszowych dziesięć. Dusz męzkich podług ostatniego spisu ludnosci 496. Tudzież puszcza składaiąca się z drzewa towarnego i ubowlego włók 235 maiąca w dwóch oddziałach o mil 5 od klucza Worończańskiego odległa, a z tych ieden przyległy Łochozwie rzece spławney wpadaiącey do Szczary, a drugi śrzodkiem przerznięty od teyże rzeki Łochozwy, maiący łąki i mieysca zdatne na zarbienie osad. Są do sprzedania na dziedzictwo, ktoby więc życzył takowe dobra nabydź; może w każdym czasie powziąć dokładną informacyą o wszelkich szczegółach tych dóbr w majętnosci Worończy.

---

3. Sąd Taxatorsko Exdywizorski na rozdział dóbr JO. Xcia Onufrego Druckiego Lubeckiego Stanu Konsyliarza w Pohoscie ustanowiony, rozważaiąc, że zjazd teraźnieyszy, od 5 Januaryi napoczęty dla ostatecznego ukończenia dzieła konkursowego, lubo był udeterminowanym, i kredytorowie JO Xcia Lubeckiego tak z poprzedniczych wyrokow, jako też z awizacyow w gazecie Kuryera Litewskiego, nie jednokrotnie czynionych, o zamiarze oczewistego w tym terminie sprawy rozsądzenia wiadomemi będąc; chociaż ze wszelką gotowością na pomieniony termin; stawić się przed Sądem byli powinni, pomimo to jednak od dnia 5 Januar., aż do tego momentu w dosyć znacznym czasu przeciągu, przez swych plenipotentów assystując nieczynnie, spraw do Sądu niewprowadzają przez co Sąd na utratę czasu narażając, oprócz tego fundusze Massy każdodzienne koszta niemałe dzwigaiący, do znacznego doprowadzają uszczerbku, jakowy jedynie z opieszałości kredytorów z ich zatym i winy pochodzący, ażeby obarczał debitora, wszelką z swey strony gotowość codziennie przed Sądem i Kredytorami oświadczaiącego, ponieważ byłoby rzeczą naynieslusznieyszą, przeto staraiąc się zapobiedz zwłokami dotąd praktykuiącym się, i przez to dla dobra wszystkich stron oszczędzić kosztu a przynaymniey niewinnych na one nienarażać. Sąd Exdywizorski obowiązuie Kredytorów i Pretensorow JOXięcia Lubeckiego, ażeby niezwlekaiąc bynaymniey czasu wraz do odbywania produktow że wszelką podług remissy formalnością przystępowały. Jakowych produktow słuchać z rana od godziny 8 do pierwszey, a z południa od trzeciey do 8 po dzień 8 februar. deklaruiąc potem terminie, jako dla odbycia wszystkim stronom produktow przy pilnym onych słuchaniu dosć wystarczaiącym na odbycie replik do dnia 15 Febr. czasu udziela, a Kredytor każdy ieśliby w tem dla replik naznaczonym czasie z produktem przychodzić życzył, więc iako jedynie z własney opieszałości zwlekaiący Sądowi czas, na inne czynności rozłożony. Przeto do opóźnienia tych czynności razem zaś do pomnożenia kosztow z uszczupleniem funnuszu przyczyną staiący się; że za każdy od dnia 8 Febr. do przeniesienia produktu upłyniony dzień, na rzecz massy za expensa przez nią dla utrzymania Sądu poniesione, czer. złł. dziesięć czyli rubli srebr. 30 płacić będzie powinien, i wypadaiącą za opóźniony czas ilość z summ dla takich kredytorow rekognoskowanych przez oczewisty wyrok detrunkować się będzie zapowiada, a nadto i procenta od wszystkich długow opóźnionym przyyściem pomnożone, że nie na funduszach Debitora, lecz na takich kredytorow rozłożonemi zostaną ostrzega. W końcu po dniu 15 Februar całą sprawę celem oczewistego rozsądzenia, do namowy weźmie, i w kolei przepisu prawa oraz reguł remissą w skazanych pilnuiąc się, dla niestawaiących ammissyą zakreśli, o jakowym namowy terminie ażeby wszystkie w niniey szym konkursie interessowanemi bydź mogące osoby wiedziały; i w następność niewiadomości za żadną wymówkę brać niemogły; przez niniey szą awizacyą ogłasza się. 1818 roku Januar. 25

Michał z Korkozów Korkozowicz Prezyd. i Exdyw.
Ignacy Bancewicz Podsędek Z. P. Miń. Exdywizor.
Gabryel Olesza Podsędek Ziem. Pttu Pińsk. Exdywizor.

---

3. Dekretem Taxatorsko-Exdywizorskim 1804 roku w Dobrach Poloneczce ferowanym, za summę ogólną złłch 15,300 przysądzona została Scheda dla zeszłey ś. p. JW. Julianny z Kosińskich Wodzińskiey Generałowey woysk Poll — Jakowa scheda ze skutków przelewu i zrzeczenia do własciciel stwa W. Salomei z Wodzińskich Kosińskiey Rottm Oszmiańskiey przynależna, ma pięciu włościan we wsi Kotlarach attynencyi od dóbr Staszkuniszek z wstępem do tamecznego Jeziora i ogólną ziemi obszernością włok sześć wynoszącą — w pozycyi jak naylepszey między Wilnem i Rygą — w Powiecie Wiłkomirskim.

Dla odległości mieysca, a ztąd niezręczności administrowania W. Kosińska schedę wspomnioną ma zamiar wyprzedać — Ktoby więc życzył nabyć; raczy udać się do umocowanego prawnie Plenipotenta pod czasem zbliżających się Kontraktów Mińskich lub Nowogródzkich, a wszelkie Papiery okazane mieć będzie i łatwość do traktowania w tym interesie znaydzie — O czém z mocy powierzenia uwiadomić ma honor — Ru 1818. Januar. 18 dnia.

Jan Stacewicz Reg. Gr. Pttu Słonim.

---

3. Niżey podpisany nabywszy wiecznością od JPani Katarzyny Sawaniewskiey za wiedzą opiekuna i exekutorow czyniący kamienicę łącznie z oficynką w mieście Wilnie pod Nm 1252 Syttne w roku ieszcze 1815 Junii 16 dnia za summę rubli srebr. 7,500 przy wzięciu i przyznaniu praws zaliczył rubli srebr. 3000, a resztuiące summa rubli srebr 4,500 pro evictione ku procentowaniu do zgonu teyże Sawaniewskiey pozostała gdy zatym pro evictione wyprzedaney kamienicy summa tylko rubli srebnych 4500 i to na procencie iest pozostawiona, niemaiąc zatym niżey podpisany dostateczney ewikcyi wybyłego aktorstwa czuie się bydź w obowiązku zawiadomić kredytorów lub pretensorów (jeżeli ci się znayduią i maią jakie pretensye) aby przed wypływem dawności ziemskiey trzyletniey jawili się: gdyż po iey upłynieniu do żadney odpowiedzi niżey podpisany pociągniony bydź nie może.

Mikołay Jurewicz.

---

2 Dway Ichmość mówiący po francuzku, po niemiecku i po polsku z professyi Kuchmistrzowskiey; maiący świadectwa o swojey konduicie; oświadczaią usługi swoje iadącym za granicę, a szczególniey do Karlsbadtu. Życzący zatem mieć takowych ludzi; raczy się udać do mieszkaiącego w domu WJP. Tymowskiego na ulicy zamkowey, JP. Wiktora Anonie; dla uczynienia z nimi umowy.

---

5. Znayduie się dom do sprzedania dwupiętrowy przy Ostrey Bramie w mieście Wilnie pod Nm 3 sytuowany, ze wszelkiemi wygodami, sklepami, stayniami, wozowniami. Życzący go nabydź, ma się udać do Murgrabiego, na dole w tymże domu mieszkaiącego, gdzie poweźmie informacyą z kim o nabycie onego ma się układać.

2 Niebawnie następne Kontrakta Mińskie i Nowogródzkie, w których Obywatele wielu gubernii zwykli czynić umowy na wieczność, zastawę lub arędę majątków, a w krótkim czasie wiedzieć o dowodach na Aktorstwo onych i dóyrzeć wszystkich z innemi poczynionych Tranzaktów nie mogą; przeto my niżey podpisani mocą Dokumentu 1815 marca 5 nastałego, a w Ziemstwie Borysowskim tegoż roku i miesiąca 16 dnia przyznanego połączeni jednością interesu i sprawiedliwą pretensyą do Dziedzictwa wszelkich majątków po zeszłym Rafale Slizieniu Instygatorze Litewskim, uprzedzamy Publiczność i oświecamy dołączającym się manifestem wszystkich, któryby chcieli o te majątki z kimkolwiek czynić i wchodzić w jakie niebądź umowy. Ostrzegamy zatém przez trzykrotne w gazetach ogłoszenie, że w przeciwność temu Dokumentowi żadnym póżnieyszym prawem przez nas niecofnionemu, ani odstąpionemu, a w całey mocy dotąd trwającemu, każdy czyniący układ, sam sobie ztąd wypaść mogące straty przypisać będzie powinien. Datt w Wilnie 1818 roku lutego 7 dnia Karol Xiąże Drucki Lubecki Marszałek były Piński. Józef Slizrem Marszałek były Borysowski.

Oświadczenie JW. Jmci Pana Józefa Adame Służenia b. Marszałka Pttu Borysowskiego czyni się z następney okoliczności, uznawszy siebie JW. Stefan Slizien Chorąży Słonimski bydź skłonnym choćby naystroższych do upadku i ruiny wtrącających majątek obeymujący się po swym oycu JW. Jmci Panu Rafale Slizieniu Instygatorze Wielkiego Xięstwa Litewskiego stanowienia Tranzakcyów, zapobiegając temu złemu Dokumentem, zrzeczno Assekuracyinym w 1815 Ru miesiąca marca 10 dnia postanowionym, a na tym większe siebie i marszałka ubespieczenie przed Aktami Ziem. Pttu Borysowskiego w dniu 16 tegoż Mca marca przyznaniem upoważnił, żadnemi długami majętnościów biorących się nie obciążać, lecz tylko długi dziś nie żyjącego oyca swego JW. Slizienia Instygatora znosić obowiązał się, zastrzegając, iż jeśliby nie miał posobie Potomstwa wtedy dobra z dziada i nabyłe przez JW. Instygatora dla oświadczającego się JW. Slizienia Marszałka przeznaczył; dobra zas z matki swey JW. Jmci Pani Siezieniowey Instygatorowey Littskiey przychodzące na swe rodzone siostry udeterminował. Mimo tak warowny zrzeczno Assekuraczyiny dokument prawnie sporządzony; zainstyktowany od JW. Konstancyi de Domo Wołłowiczów swey Zony, po zgonie swego oyca, staranie wypracowane zostało namową stronniotwa Jey Mści w Aktach Grodzkich Pttu Brasławskiego JW. Stefana Slizienia Chorążego poburzające ony Dokument pod dattą Junii 12 dnia 1817 Ru oświadczenie. Troskliwa żona na osiągnienie wszystkich Bogactw swego męża, wyjednawszy podchlebne dla siebie i swych bez granic projektów oświadczenie, w jednym czasie stała się władarką wszystkich Jego prawie posiadłości, w jednym dniu 12 Junii, jak takowe w Aktach Grodzkich Brasławskich oswiadczenie nastanie wzięto, zjawiły się dwa prawa dożywotnie jedne na dobra Dziedziłowicze w Guber. Mińskiéy w Ptcie Borysowskim, a drugie na dobra Dziewiątkowicze w Guber. Grodnieńskiéy w Ptcie Słonimskim i Wołkowyskim leżące. Trzeci Dokument Reformacyiny jakoby żona dzisieysza JW. Konstancya de Domo Wołowiczów w dom męża summy posagowéy wniosła rubli srebr. 75,000 a w ruchomości i dalszéy wyprawie 15,000 rubli srebr., która summa podwojona przez reformowę w jedno zniósłszy z wyprawą w illości rubli srebr. 165,000 na dobrach Dziewiątkowiczach dla swey żony prawem zastawnym zaoperował chociaż takowe opisy i Tranzkcyje na podstawienie błahego podeyścia zastanie wzięły i będąc od Prawa zboczaemi, a bardzi y jeszcze przeciwne pierwszemu JW Stefana Sliznienia obwarowaniu się, żadnych nie naciągać długów; jednak ile i tę niezawodną pewność przynosi, że Rodzice dzisieyszey JW. Stefanowey Slizieniowey satysfakcyonowali swych wierzycieli przez Taxę i Exdywizyą swego majątku; szczupły na całe Rodzeństwo pozostały Fundusz nie mógł dostarczyć tak znaczney summy dla jedney na posag. Dla czego oświadczający się znając swego Brała niechętnego lecz uludzonego JW. Stefana Slizienia dostanowienia Tranzakcyów takowych wyżey pomienionych, iżby na krzywdę Jego i Sukcessorów poczytanemi nie były, nielegalności i niezkceptonie tak praw dożywotnich jako też reformacyinego Dokumentu i innych Tranzakcyów dla swey żony przez Stefana Slizienia poczynionych zapisuję oświadczenie swe własną ręką podpisuję. Datt w 1817 Ru mca 8bra 28 dnia. Józef Slizień Marszałek b. Pttu Borysowskiego.

Roku 1817 Mca 8bra 30 dnia przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskiemi Pttu Borysowskiego stanąwszy osobiście W. JPan Emeryk Korsak chorążyc takowe oświadczenie do Akt podał, przyjąłem, i że jest w Xięgach świadczę.

Piotr Budulewicz Regent Ziemski Pttu Borysowsk.

Poprawa

1 W awizacyi Kazim. Wolskiego Plenipotenta Alexand. hrabi Chodkiewicza, w dodatkach, pod Nmi 8, 9 i 10 Kuryera Litewskiego, zamiast *Michał*, czytać *Antoni* Laudański.

1: W roku przeszłym 1817, w dodatkach, pod Nmi 81, 82 i 83 gazety *Kuryera Litewskiego* w awizacyi Manifestu W. Targońskiego b. Deput. Pttu Rzeżyckiego; zamiast Pttu Rzeczyckiego, czytać *Rzeżyckiego*; w podpisie zamiast Jargoński, czytać *Targoński*.

2: Niżey podpisany w Imieniu JW. Juli z Orzeszkow Mierzejewskiey Gubernskiey Grodzieńskiey Marszałkowey oraz JW. Jana Ursin Niemcewicza Marszałka Powiatu Brzeskiego i Kawalera przez ninieyszą awizacyą wzywa wszystkich pretensorow i kredytorów zeszłego Stanisława Ursin Niemcewicza aktualnego Stanu Konsylisrza Gubernatora Grodzieńskiey Guberni i Kawalera maiących pretensye do majątku po tymże pozostałego, aby w celu zbliżenia układow z pomienionemi osobami, prawe stosunki do takowego majątku mającemi, dowody swoich pretensyow i obligacyyne dokumenta, raczyli w kopiach przesłać do Brześcia Litto, przez pocztę W. Ludwikowi Łyszczyńskiemu Rejentowi Ziemskiemu Brzeskiemu zamocowanemu od JW. Jana Niemcewicza i niżey podpisanemu umocowanemu od JW. Mierzeiewskich ato począwszy od dnia 1 apryla bieżącego 1818 roku do dnia 15 maia tegoż roku, sami zaś JWW. i WW. kredytorowie i pretensorowie wzmienionego ś. p. Stanisława Niemcewicza Gubernatora, w celu iednoczasowego dopełnienia tychże układów, raczą przybydź do miasta Brześcia na dzień 6 Junii teraźnieyszego roku; w przeciwnym zdarzeniu sami sobie winni będą, jeżeli w satysfakcyi znaydą przewłokę. Datt w Brześciu 1818 roku dnia 24 Januaryi.

Michał Czaczkowski Plenipotent.

2: Folwark Brzeziszki w Ptcie Wiłkom parafii Kołtyn. położony, po Jenerale Roszczycu dziedzictwa Franciszka Gansforta, przeszedł roku 1815 Julii 28 w zastawną possessyą Noecha Kopelowicza, od którego awizuiący Józef Jackiewicz roku 1817 marca 22 dnia toż prawo zastawne nabył summy duk. 400 zaliczył, przez Intromissyą do puszczy wszedł i oddzielną assekuracyą przez Noecha wydaną, iż żadnych na ten folwark niema ewikcyow zabezpieczony został, mimo co, iak daie się słyszeć, o obligach, z powodu których przedana już summa zastuwna miałaby ulec zamitręzeniu; przeto aktualny possesor uwiadamia publiczność, iż żaden oblig na folwark Brzezinskich opartym bydź nie może, antedatowane zas, ieżeliby się okazały, mocy mieć nie mogą.

Józef Jackiewicz.

---

3. *Idąc od Ratusza, ulicą Rudnicką, po lewey stronie, pierwszy dom, pod Nrem 272, na rogu teyże ulicy sytuowany, który postanowiłem wypuścić w zastaw, lub na wieczność, wyprzedać, i o tym w roku przeszłym 1817, w Aprylu, trzy razy, przez Kuryera awizowałem, i gdy dotąd, nikt się nie jawił przeto postanowiłem, jeszcze zaawizować, ktoby sobie życzył oney nabyć, ma pomówić o kondycyach z Adwokatem Olszewskim, w domie swoim, przy Ostrey Bramie mieszkający.*

Jankiel Mowszowicz.

Wyjeżdżają za granicę

(Ogłasza się po raz drugi)

Wyjeżdża do Prus Mieszkaniec Kowieński Leyba Haimowicz Wierbliński, za interesem handlowym.

Wyjeżdżają za granicę do Prus Mieszczanie Wileńscy Szawel Leybowicz Szlozberg, z Jankielem Gabryelem Briotowem, w różne miasta królestwa Pruskiego.